

Sygnatura akt IV Ka 643/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący :	SSO Agnieszka Połyniak (spr.)
Sędziowie :	SO Tomasz Wysocki SO Mariusz Górski
Protokolant :	Marta Synowiec

przy udziale Władysławy Kunickiej-Żurek Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2013 roku

sprawy **K. B.**

oskarżonej z art. 278 § 1 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie

z dnia 17 czerwca 2013 roku, sygnatura akt II K 1355/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym, w tym wymierza 180 zł opłaty za to postępowanie.

Sygnatura akt IV Ka 643/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2013r. Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie, w sprawie o sygn. akt II K 1355/12, uznał K. B. za winną popełnienia czynu z art. 278§1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. polegającego na tym, że w okresie od 1 października 2011r. do 2 czerwca 2012r. w P.działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w łącznej kwocie 26..395,07 zł w ten sposób, że po przeprowadzonych transakcjach sprzedaży towarów, operacje na kasie fiskalnej anulowała , paragony niszczyła, a pieniądze ze sprzedaży zabierała czym działała na szkodę H (...) s.c.w P.i za to na podstawie art. 278§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. wymierzył oskarżonej karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 69§1 i §2 k.k. i art. 70§1 pkt 1 k.k. wykonanie tej kary warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 lata. Zaliczył przy tym na poczet tej kary, w razie zarządzenia jej wykonania okres zatrzymania od 02.06.2012r. do 03.06.2012r. (art. 63§1 kk.)

Nadto na podstawie art. 72 §2 k.k. zobowiązał K. B. do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego H (...) s.c. L. L. i H. S. kwoty 26.395,07 złotych w terminie roku i 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, zaś zwolnił oskarżoną od obowiązku poniesienia kosztów sądowych, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodziła się oskarżona, która za pośrednictwem swego obrońcy zaskarżyła wyrok w części dotyczącej pkt I i III, wnosząc o zmianę wyroku w ten sposób że:

- 1) oskarżona zostanie uznana za winną zarzuconego jej popełnienia występku z art. 278§1 kk. w zw. z innym przepisami, tj. przywłaszczenia pieniędzy, ale w kwocie 1.721,50 zł, a nie kwoty 26.395,07 zł,
- 2) zostanie uchylony w całości punkt III zaskarżonego wyroku lub zmieniony w ten sposób, że oskarżona zostanie zobowiązana do naprawienia szkody tylko w kwocie 1.721,50 zł
- 3) zostanie zmodyfikowany wymiar kary i okres próby.

Apelujący, uzasadniając powyższe wnioski, podniósł zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art.2§2 k.p.k. art. 5§2 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 415§4 k.p.k. oraz wskazał na brak podstaw do przyjęcia, że wszystkie anulowane paragony i pobranie gotówki obciąża jedynie oskarżoną.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja na uwzględnienie nie zasługuje.

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, wszechstronnie i nader wnikliwie ocenił wszystkie zgromadzone dowody, nie naruszając żadnej z zasad dotyczących oceny materiału dowodowego. A wyprowadzone na tej podstawie wnioski – także w ocenie sądu odwoławczego – są jedynie trafne.

Skoro sąd odwoławczy podziela tę, przedstawioną w uzasadnieniu, ocenę poszczególnych dowodów, które miał na uwadze sąd orzekający konstruując stan faktyczny (co do zasady przez apelującego także nie kwestionowany), powielanie tej argumentacji nie jest celowe, a wystarczające jest odesłanie do tych pisemnych motywów.

Odnoszą się natomiast do poszczególnych zarzutów apelacji, to:

Prawdą jest, że nie ma szczegółowej dokumentacji dotyczącej czasu pracy oskarżonej oraz wykonywanych konkretnie prac danego dnia. Niemniej te dowody, którymi dysponował sąd a quo są wystarczające do dokonania kategoriycznych ustaleń. Pomija apelujący, że w sposób pewny można wskazać dwa okresy, kiedy to K. B. nie pracowała „na kasie”, tj. pomiędzy 19 a 23 marca 2012r. (była wówczas na urlopie) oraz od 14.04.2012r. do 17.05.2012r. (przesunięto ją wtedy na inne miejsce pracy). Wydruki z obu kas fiskalnych, znajdujących się w sklepie tylko w tym właśnie czasie nie rejestrują **żadnych** transakcji anulowanych.

Gdyby zatem przyjąć za wiarygodną wersję forsowaną przez obronę, to uznać by należało, że pozostałe pracownice, „zmówiły się” i, by obciążyć oskarżoną, także w tym czasie zaprzestały procederu anulowania transakcji na kasach sklepu. Takie założenie byłoby jednakże nazbyt karkołomne, wręcz irracjonalne, a przeczy temu właśnie analiza wydruków z kas fiskalnych oraz korespondujące z nimi pierwotne wyjaśnienia oskarżonej.

W ocenie sądu odwoławczego to, że tylko w czasie, kiedy oskarżona nie miała sposobności pracy na kasach, nie było transakcji anulowanych i to na taką skalę, jak miało to miejsce w pozostałym okresie, świadczy dobitnie o tym, że tylko ona dokonywała tych „operacji” i zabierała pieniądze, które po anulowaniu sprzedaży towaru stanowiły superatę.

Istotnie sam wydruk z kasy fiskalnej jest anonimowy, lecz z uwagi na okoliczności w jakich się one „pojawiły” nie ulega wątpliwości to, że powstały tylko dzięki inwencji oskarżonej, która nadto skrzętnie notowała kwoty, które może „sobie zabrać”, a co obserwowały koleżanki.

Nie jest przy tym prawdą to, że w sklepie nie przeprowadzano remanentów, a nawet jeśli to, K. B. nic nie wiedziała o skali ujawnionych niedoborów. W aktach sprawy znajdują się bowiem kopie remanentów z października 2011r., z listopada 2011r. czy kwietnia 2012r., na których widnieją podpisy pracowników, w tym K. B., a wykazują one braki towaru oraz manko, które sukcesywnie „rośnie”.

W pełni zasadnie przy tym ocenił sąd a quo wyjaśnienia oskarżonej i przyznał przymiot wiarygodności tej ich części (z postępowania przygotowawczego), w których nie tylko opisała mechanizm kradzieży pieniędzy z kasy, ale i wskazała, że pobierała pieniądze przez cały okres, tj. do października 2011r. do 2 czerwca 2012r., kiedy to pracodawcy ujawnili jej proceder. Przyznała nadto że pobierała różne kwoty („mogłam zabierać z kasy po 500 złotych i mogłam miesięcznie zabierać do 2.000 złotych” – k. 54). Gdy odniesie się te wyjaśnienia do wydruków z kas fiskalnych za ten okres, to jednoznacznie można stwierdzić, iż słowom tym można dać wiarę, ponieważ rzeczony wydruki w pełni taki mechanizm działania potwierdzają.

To z kolei pozwala uznać, że oskarżona w okresie objętym zarzutem pobrała znacznie większą kwotę, aniżeli 1.721,50 zł (jest to jedynie kwota zabrana z kas w ciągu ostatnich dni, tj. od 17.05.2012r. do 02.06.2012r. wynikająca z zestawienia ujawnionych, a anulowanych, transakcji). Zestawienie sumaryczne transakcji anulowanych (k.69 – 110), z uwzględnieniem odjętych kwot obu kas z dnia 12.12.2011r. (kiedy pracowały dwie kasy), właśnie z uwagi na brzmienie art. 5§2 k.p.k., daje 26.395,07 zł.

W tym stanie sprawy sąd meriti słusznie uznał, że kradzieży takiej kwoty dokonała oskarżona. Skoro tak, zobowiązanie jej do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego tej sumy jest oczywiście zasadne.

O jakimkolwiek błędzie w wyliczeniach szkody czy też wątpliwościach w tym względzie nie ma mowy.

Z tego też powodu uznanie sprawstwa i winy K. B. odnośnie czynu jej przypisanego jest oczywiście słuszne i nie może być skutecznie kwestionowane.

Także wymiar kary w żadnym razie nie razi swą surowością, wręcz przeciwnie – w ocenie sądu odwoławczego – jest to kara wyważona, oscylująca w dolnych graniach ustawowego zagrożenia. Zwłaszcza gdy uwzględni się czas, w ciągu którego oskarżona w pełni świadomie wykorzystywała „nadarzającą się okazję”, nie tylko narażając swego pracodawcę na straty materialne ale i na skutek zniszczenia wydruków z kas fiskalnych (art. 276 k.k.), narażila go na dodatkowe konsekwencje w sferze prawa podatkowego. Cięży bowiem na prowadzącym działalność gospodarczą obowiązek przechowywania dowodów zawartych transakcji przez określony czas i nie wywiązanie się z tego obowiązku rodzi odpowiedzialność karno – skarbową.

Z tego też względu żaden z zarzutów apelującego nie zasługuje na uwzględnienie, a wnioski o zmianę wysokości kwoty, której zaboru dokonała oskarżona i, w konsekwencji, uchylenie obowiązku naprawienia szkody lub obniżenie sumy, którą zobowiązana będzie zwrócić pokrzywdzonemu, uznać należy za chybione.

Mając na uwadze wynik postępowania odwoławczego oraz brzmienie art. 636§1 k.p.k. orzekł sąd odwoławczy o kosztach sądowych związanych z tym postępowaniem i obciążył nimi oskarżoną.